

# G A Z E T A

## KORRESPONDENTA

### WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 24GO LISTOPADA ROKU 1807 we WTOREK.

Ofiarą uczynioną dla pacy, jest cnota nader przykłą w rodzań ludzkim; lecz ofiara z nyma własnych potrzeb i mądłos nieszczęściu misiona; jest cnotą wdzięczności godną. Zolnierz Polski Pułku osnego piechoty pod dowództwem Pułkownika *Godebskiego* będący na wsparcie mieszkańców *Pragi*, którym domy dla ufortyfikowania miały rozebrane zostały, zebrawszy z szupłych swych dóbr czterech Talarów, takowe w celu przymieszenia się nieszczęśliwym, na ręce moie przesłał z uczuciem prawdziwym dofirzego można, że wojsko Polskie, kiedy jedną ręką walczy z chwaleą za oyczytę swobody, drugą ręką przykładem ociera lzy nieszczęśliwych, i swa szupłą gałę zbiera dla potrzeby, a potrzebuje tej, aby się stało Kochany i szacownym. — Oto list, który przy ofierze pieniędzy miałem honor odebrać. Dnia 17 Listopada 1807 z *Kalisza*. — *Cyprjan Godebski* Pułkownik pułku 8 piechoty Legionu z do *W. Stanisław Węgrzeckiego* Vice Prezydenta miasta *Warszawy*. — Wielmożny Mości Vice Prezydencie! "Pułk osmy, któremu mam honor dowodzić, czytając wezwanie *J.W. Małachowskiego* Prezesa Kommissy i Rządzący w celu wsparcia mieszkańców *Pragi*, nie mogę byćz nieczynnym na głos Obywatelstwa i cnoty. Zebrał natychmiast składkę wynoszącą sto czterech Talarów, powierając mi tę przesłanie. Czytając w *Gazecie* imię *W. Vice* Prezydenta umieszczone w liście znacznych Kollegów, nie mogę lepiej złożyć tej ofiary czułych kolegów na ludzką kość cierpiąca, jak na jego ręce. List przyłączony do *J.P. Gerytza* jest asygnacją na tę kwotę, która *W. Vice* Prezydent odebrać raczy. Proszę *W. Vice* Prezydenta,

ażeby przy tej okazji przyjął oświadczenie najwyższego szacunku od swego dawnego przyjaciela i slugi. — *Godebski* — Upraszam *J.P. Redaktora*, ażeby w swoim *Korrespondencie* niniejszy List umieścić raczył. — Jestem i winnym szacunkiem. *Węgrzecki*, Vice-Prez z *Poznania* dnia 16 Listopada.

Dzień 14ty Listopada był dniem znakomitym w dziejach miasta naszego, dniem zbliżonym do spełnienia życzeń narodu *Polskiego*, dniem szczególnie dla publiczności tutajszej radośnym z powodu przybycia tu Najjasniejszego *Favrentka* *Augusta* Pana naszego *Mitłsciwego* wraz z *Królową* i *Królowną* *Lejwoscją*. Ten nader iaskawy i wspaniały *Monarcha* przybył tu wspomnianego dnia wieczorem około godziny jedenaśney, witany był, darczając do miasta, od tutejszego *Magistratu* obywateliwa, wposrod huków armat i dźwięku dzwonów. *Illuminacya* na jego przybycie przyposobiona, dodawała tym wielkzey okazałości temu dla nas upragnionemu zdarzeniu. Z powodu tej, warte są szczególnie wspomnienia *brama* *Wroclawska*, *Ratusz* *mięski*, dom mieszkania *J.W. Dobrowskiego*, *naczelnika* *legii* *trzeciej*, i *J.W. Kaszyckiego*, *Vice*-Prezesa *Izby Administracyjney*, które to gmachy rześliem, dobrze dobranym światłem oświecone, i stosownie do okoliczności przyozdobione, nader przyjemny widok sprawiały. Najjasniejszy *Pan* wysiadł do usposobionego dlań mieszkania w kolegium *Polesnickim*; okrzyki: *Niech żyje Król nasz*, głosily późno w noc bytność jego w posrod murów tutejszych.

Nazajutrz przed południem o godzinie 11tey odprawilo się uroczytę nabozenstwo w tutejszym kościele *Parafialnym* i kolegiaty *S. Maryi Magdaleny*, na którym *Królestwo* *Jchmość*



z całym swoim dworem się znajdowało. Obok wielkiego ołtarza po prawej ręce był przypięsobienny wspaniały tron, który w ciągu nabożeństwa familia Królowa zajęła. JW. *Raceyński*, Xiążę Nominat Arcybiskup *Gnieźnieński*, śpiewał mizą wielką przy asytlencyi licznego duchowieństwa wyższego i niższego. Znaczna część garnizonu tutejszego była użytkowana w kościele dla zachowania porządku między ciśnającym się do niego zewzład ludem. Cały ceremonii kościelney byli także przytomni wszyscy wojskowi wyższej rangi, wszystkie władze cywilne i stany dyslingwowane, którzyin Najiasniejszzy Pan po skończonym nabożeństwie w sali do tego przeznaczoney audyencya dawał. Tam najprzód miał mowę JW. *Gorzelski*, General Leutnant i Prezes Izby Administracyney, w której zadawnione uszanowanie i przywiązanie Narodu *Polskiego* do domu Królowo-*Saskiego*, a szczególniey do Osoby Jego Królowkiej Mości, a którego dowodem była konfitycya 3go Maia 1791 roku, dał do poznania, iak wiele lud, pod berło jego teraz przechodzący, na tém cierpiał, że mimo upoważnionego tylu laty usiłowania swego nie mógł przedzey złożyć losu i szczęścia swego w rękach tak wspaniałomyślnego Monarchy, i iak wiele szanować i wielbić należy wybor Wielkiego i Niezwycięzonego *NAPOLEONA* w przywroceniu Narodowi *Polskiemu* wraz z jego niepodległością Króla, który cnotami swemi serca wszystkich członkow jego od dawności zamyślił. Po skończoney powyzszej mowie zabrał głos JW. *Piotr Sokolnicki*, Vice-Prezes sądu appellacyjnego Departamentu *Poznańskiego*, w ten sposób:

**NAYIASNIEYSZY KRÓLU!**

„Dzieje narodow oznaczyły, iak wysoki dostojności stopień starozytny Dom Walezey Królowkiej Mości obejmuyte w rządzie mocarstw *Europejskich*. — Od czasu *Fryderyka*, (\*) który 16go wieku, rzadką wielkomyślnością swoją zadziwił i ludy i Królow, od czasu mówię *Fry-*

(\*) *Szesnastego wieku kollegium Elektorow niemogąc zgodzić się w wyborze Cesarza z przyczynny intryg Karola V. i Franciszka I. wbiegających się do korony, ofiarowało tron Cesarzki Fryderykowi Elektorowi Sakkiemu, który przyjęcie tego odmówił. Kollegium prosiło go zatym, aby oznaczył, kogoby najgodniejszym tego dostojenstwa bydź sądził; Fryderyk mianował Karola i ten natychmiast obrany został Cesarzem.*

*deryka*, aż do dnia dzisiejszego, widzimy ciągle, iako Monarchowie *Sascy* całą na tym zakładaną chwale, i wszystkie usiłowania kocha, aby uszczęśliwiać ludy swoje i od nich bydź kochanymi. Miłosciwy Panie! Oycowie nasi podali z wdzięcznością wiadomości naszej, iak wiele *Polska* szczęśliwa była pod siodkiem panowaniem poprzednikow Walezey Królowkiej Mości; olatni zaś seym okazał dowodem, ile Narod nasz był przywiazany do wysokiego Domu Walezey Królowkiej Mości, mianowicie zaś, do Osoby jego. Dzięki więc niech będą *NAPOLEONOWI* Wielkiemu, za ten dar drogi, który z osoby Walezey Królowkiej Mości naszemu uczynił Narodowi, iako też, że nas postawił w stanie używania swobod; któreś łaskawe panowanie Walezey Królowkiej Mości poddanym jego zaręcza. — Racz Nayiasniejszzy Miłosciwy Panie przyjąć hołd, który ci oddaie lud cały, mianowicie zaś hołd, który zgromadzone Izby Sprawiedliwości Departamentu tego mają honor przez usta moje złożyć u tronu Walezey Królowkiej Mości. — „Nayiasniejszzy Pan bardzo mile przyjął przytoczone tu wyrazy mówiących, z uprzejmnością oświadczaiąc, iak siodko mu będzie mieć troskliwość o dobro narodu, od którego tyle już odebrał dowodow miłości i przywiazania ku sobie. — Radzibyśmy byli cieszyć się dłużey przytomnością Nayiasniejszego Pana i jego nayiaznawniejszey familii; lecz dobro całego narodu wymaga przyspieszenia bytności ich w *Warszawie*; dokąd dziś z rana około godziny 7mej dalszą przedsięwzięli podróż.

**Nowe z Łowicza dnia 19 Listopada.**

Na dniu dzisiejszym mieliśmy to szczęście oglądać Nayiasniejszego Króla Pana naszego Miłosciwego, który przybywszy do bramy przyozdobioney na przyjęcie go, pozwoliwszy sobie zatrzymać koni i otworzyć karete, ruszał łaskawie mowy mianey do siebie, a po skończoney, z największym ukontentowaniem odpowiedział mówiacemu do siebie: *dziękuję W Panu bardzo za wyrazy życzenia: co powtorzywszy drugi raz, pojechał daley w miasto, gdzie go lud z największym uczuciem radości, Niech żyje Nayiasniejszy Monarcha nasz, prowadził. Ztąd udał się prosto do Nieborowa, w asytlencyi JO. Xięcia Radziwiłła i innych osob tu niż na niego czekających.*

Oto jest wyżej wzmiankowana mowa mianą przez J Pana *Jana Urbanckiego* Kupca i Obywatela, a Reprezentanta Miasta *Łowicza*.



NAYJASNIEJSZY KRÓLU PANIE NASZ MIŁOŚCIWY!  
 „Im odlegleysze i niepewniejszą szczęście Polaka bydz się zdawało, tym zagnia zmieiony los jego i nadspodziewanie zbliżone toż szczęście, większe radości uczucia w sercach onego upragnionych wznieca zapaly. — Narod nasz tyflukofatary w czasie bezkrolewion nieszczęściom, chciał onym na zawlże zapobiec oddaniem się wieczy tym berlu i ulubionemu od Polaków Domowi W. K. M.; lecz silna przemoc spiknionych na przewidziane Polaka szczęście, swięte jego pomimo szlachetnego nawet uporu zniszczyła zamiary. Rozerwany przemocą kraj, wydarta bron, rozproszeni jedney matki dzieci, zostali bez wszelkiej nadziei dzwignięcia się własnemi silami, z uciłkaiacey ich przemocy. — Lecz Bóg, który rozrządza losami Narodów, który udziela władzy i panowania Monarchom nad niemi, który po dlug upodobania wytraca z rak ich berla, lub wkłada na czvia chce głowę Koronę, wzbudził Wielkiego NAPOLEONA, pogromiciela zuchwałych cudzych krajow najezdcow, który dzielnością swego oręza wydobyszy z przemocy znaczną część ziemi Polkicy, i zakreśliwszy własną ręką mieszkańcom tey nawiąściwsze prawa i społeczeństwu łosownie do woli i chęci całego Narodu Polskiego, pamiętną Konfliktacyą w roku 1791 Dnia 3 Maa ogłoszoną, zwraca ją onęz temu, którego panowaniu sama dobrowolnie i jednomyslnie w dziedzictwo oddala się.

„Kiedy zatym iuz iszczą się dawne całego narodu chęci, kiedy iuz znaczną tegoż narodu część dzwiga z przywala pod panowaniem Waszey Królewkiy Mości głowy, kiedy iuz mamy naypożądansze łczęście widzieć w granicach i ziemi oyczytley swięta osobę Waszey Królewkiy Mości, a kiedy i miało Łowicz jest w tym momencie tak łczęśliwe, że widzi w srod siebie nayłalkawszego Monarche swego wraz z wysoka Jego Królewkiy Mości Familją, mozez niezłozyc u nog Waszey Królewkiy Mości tego powszechnego ukontentowania, iakie odnosi z powitania Waszey Królewkiy Mości Pana nayłalkawszego. — Przybycie Waszey Królewkiy Mości na ziemi Polka będzie to zapewne srumien przyacy, że zrodła Waszey Królewkiy Mości, ku uszczęśliwieniu nayodlegleyszych pokoleni naszoy. — Dozna zapewne narod nasz łczęgólniejszey opieki Waszey Królewkiy Mości, w ktora go na wieczne przyjmiesz czasy, a wdzieczna oney T. o. e. i Twom Potomkom, łarac

się będzie dac dowody wdzięczności, uszanowania i wierności, które i miało Łowicz z ukontentowaniem teraz oświadczą i zaręczą, a wkrótce wraz z narodem będzie miało łczęścić głośno i uroczyście przysięga zatwierdzić. — Pewni jesteśmy, że nie będzie potomniom zalować, iż się oddaemi Rządowi, łaraniem i wieczyłtemu Panowaniu FRYDERYKA AUGUSTA naylepszego z Monarchow, w przekonaniu, że Przodkowie Waszey Królewkiy Mości panujący unas, byli jedyną narodu naszego rozkoszą. — Ja, który iestem tłumaczem łerc wsofobywateli moich, nierównam tu Waszey Królewkiy Mości Pana mego Miłosciwego do owych Wielkich Monarchow *Xerxes*, *Alexandra* i *Juliusza*, ani do owych naybogatszych w świecie *Daryusza* lub *Kreza*, lecz zaręczyć moze, że będziesz potężniejszym i bogatszym w łercu mieszkańcow tey ziemi, ktora pod Twoie łalkawe przechodzi panowanie, nad łamych. — Ogdyby się za żądaniem wszystkich spełniło, aby nam Bóg użyczył czasow iak naydluzey godnych tak dobrego Króla, a łud przeświadczy się, że w Osobie Twoiey ma łroskliwego Oycę, a W. K. Mość, że masz w swoich poddanych, powolne, posłuszne i wierne Tronowi Dzieci.

*z Paryża dnia 7 Listopada.*

Onegday przybył Hrabia *Tolstoy*, nadwyzczayny Posel Imperatora *Rossyjskiego*, do *Fontainebleau*, a wczoray miał audyencya u Cesarza i ziozyl mu listy wierzytelne. — Przybył zaś na audyencya trzema poładamio wprawdzil go do gabinetu Wielkiy Mułr obzedowcy, a przedławil Xiąze Vice-Wielkiy Elektor państwa, zastępnący obowiązki Arcy-Kancelrza łtanu.

Ponieważ Arcy-Kancelrz łtanu (*Vice-Krół Włoski*) mieszka w *Medyolanie*, a zwyczajem iest, iż Wielcy urzędnicy państwa mają zastępcow pod niebytność łwoię w kraju, łub łtolicy, przeto Cesarz zlecił Vice-Wielkiemu Elektorowi państwa, aby zastępowal w urzędowaniu Arcy-Kancelrza łtanu, dopóki ten nie będzie obecnym, łub dopóki Cesarz nie będzie mianował Vice-Arcy-Kancelrza łtanu.

Mianował Cesarz Generala *Caulincourt* W. Komiuszego łwoiego łodem przy Dworze *Rossyjskim*, a Panow *Rayneval*, *St. Genes* i *Prebost*, łekretarzami łpolełtwa.

Mianował także Cesarz Xiążęcia *Aldobrandini-Borghese* Wielkim urzędnikiem łorderu *Łelazney Korony*.



Mówią, iż Cesarz mianował Pana Laforest Kommissarzem swoim przy *Konfederacji Renskiej*.

Wielki Kanclerz legii honorowej przesłał ozdoby teyże legii Panu Durando, dowodczy gwardyi narodowej w *Vitteaux*, departamencie *Cote d'Or*, za polkromienie rozbojow, i przyłaczyl list w imieniu Cesarza, w którym przy końcu wyrazil: — „Chce Cesarz, aby wiadano, iż nie kładzie różnicy między brońjącemi oyczyzny przeciw zewnętrznym nieprzyaciółom państwa, a temi, którzy okazują odwagę przeciw nieprzyaciółom społecznosci i spokojności wewnętrzney; takie słowa kazał Cesarz napisać w liście do W. Pana.“

Marszałek *Brune* zjechał do *Gandawy* na przydywanie w Kollegium wyborowym departamentu *l'Escaut* (*Skaldy*).

Wiemy teraz, iż *Rosya* wezwala Dwory północne, ażeby wlpólnie z nią ułożyły się względem środków przeciw morskiemu despotyzmowi *Anglikow*, mianowicie, na *Bałtyckim morzu*. Okoliczność ta dała powód do pływnej wieści, iakoby kongres pokoju miał się odprawiać w stolicy pewnego północnego *Mocarstwa*.

Konsyliarz tajny *Dreyer*, Posel *Duiski* przy Dworze tuteyszym, wysłał ztąd dnia 3 b. m. Kapitana *Guillaumont*, swiego sekretarza legaryi, gońcem do *Kiel* z listami, które, iak llychać, ściągają się do traktatu przymierza między *Francya* i *Dania*. (*Wspomniomy Kapitan przybył już do Kiel*.)

Pewny podrożny, który wyjechał z *Lizbony* dnia 21 Października, a stanął tu onegdaj z rana, donosi, iż zostawił jeszcze w *Lizbonie* familją *Królewską*.

Wszystkie korpusy piechoty z woyska obserwacyjnego *Francuzkiego* ciągnęły w ostatnich dniach p. m. przez *Hiszpania* do głównej kwatery w *Salamanca*; iazda też za piechotą pollepuie. Oprócz tego, ciągnie ieszcze więcej woyska z głębi *Francyi*, które za tamtym pospiesza.

Dywizya *Angielska* z 7 okrętow liniowych i dwóch fregat złożona, zostawszy ulzkodzona od burzy, ichroniła się w nocy dnia 31 p. m. pod *Roszełę*.

Piszą z *St. Mała*, iż penisza *Angielska* ma iąca na łobie 16tu ludzi spostrzegłszy okręciik, który poczytała za neutralny, zbliżyła się do niego, aby go przeyrzała. Okręciik ten był to korsarz *Francuzki*, który uderzył na tę peniszę, i zabrał ją z ładzmi.

Gwardya Cesarzka, wynosząca 8,900 głow piechoty, a 3,200 iazdy, w którą wchodzi i lekka iazda *Polska*, nadejgnie do tuteyszej stolicy w dniach 24 i 25tym t. m. Umarł tu w 78 roku życia Pan *de Breteuil*, Minister za czasow *Królewskich* we *Francyi*.

Wszystkie dzienniki zagraniczne oglosily śmierć sławnego kompozytora *Cherubini*. Szczęściem, wiadomość ta jest fałszywa, i Pan *Cherubini* w bardzo dobrym jest zdrowiu.

Gazeta wychodząca w *Cambrai* donosi, co następuje: — „Woientni ieney *Pruscy*, którzy tu byli trzymani, a wyšli byli końcem powroccenia do oyczyzny, powracają tu znowu, gdyż dany im rozkaz do wyiscia źle był zrozumiany; ściągają się tylko bowiem do tych ieney *Pruskich*, którzy są rodem z krajow składających teraz *Królestwo Westfalskie*, a nie do będących rodem z prowincyi pozostałych *Królowi Pruskiemu*. Jeżeli ci ieney zabawią tu przez zimę, dobrzeby było, gdyby ich użyto do uprzatania gruzow, czwartą część miała należego pokrywaiących.“

z *Hagi* dnia 7 Listopada.

Wkrótce ze strony *Francuzkiej* objęte będą w posiadłość kraie i miasta, któreśmy *Francyzi* odstapili; toż samo i z naszey strony nastąpi względem krajow i miast, przypadających nam w indemnizacyi.

Od brzegow *Menu* dnia 8 Listopada.

Jedno z tuteyszych pism publicznych umiesciło następujący artykuł: — „Dnia wczorajszego przejeżdżał przez *Frankfort* sławny Konsyliarz stanu, *Müller*, autor historyi *Szwajcarskiej*, który odebrał w *Berlinie* sztafete od Cesarza *NAPOLEONA*, z zaleceniem, ażeby iak nayspieszniey udał się do *Fontainebleau*.“

Listy z *Petersburga* wyrażają, iż *Wielki Xiążę Konstantyn* pojedzie wkrótce do *Paryza*, na wezwanie Cesarza *NAPOLEONA*.

z *Strutgardu* dnia 2 Listopada.

Zdaie się teraz, iż *Konkordat* dla krajow *Niemieckich* religii *Katolickiej* wkrótce przyjdzie do skutku. *Kardynał Latien de Bayern*, iędzie (iak wiadomo) do *Paryza*, a dnia 29 Października *Nimoyusz Papiezki, della Genga*, który tu od kilku tygodni bawił w interesach urzędu swiego, odebrał sztafete, poczym zaraz nazajutrz udał się do *Paryza*, w towarzyliwie *Hrabiego Troni*, *Audytora Papiezkiego*.

z *Berlina* dnia 10 Listopada.

Rozpoczęły się odmiany w woysku *Pruskim*.



Trzydziestu Generalów wyszło ze służby. Oto są niektóre urzędnicy tyczące się wojska:

„Każdy poddany bez różnicy stanu musi służyć wojskowo od najniższego stopnia. — Wszelka różność między szlachtą a mieszczanami w wojsku znosi się na zawład. — Znosi się także biście kłosem żołnierzy; ale gdy który wykroczy poydzie do areztu; za trzecim dopiero wykroczeniem, będzie plazowany.“

Spodziewać się należy, iż rzadziej już żołnierze będą karani, i że małe uchybienia, tudzież plamka na mundurze, nie będą już powodem do karania na ciele.

Dotąd jeszcze nie zapłacono kontrybucyi, ani z tutejszby Policyi ani z prowincyi, co nawet nie tak prędko nastąpi, jeżeli iakowe szczęśliwe wypadki nie zajdą. Mieszkańcy tutejsi zagrożeni egzekucją, starają się o uniknienie tak przykrego losu, w czym jednak trudności doznają. Toż samo dzieje się i z rekwizytami. W niektórych prowincjach, gdzie magistraty miejskie nie mogły jeszcze trzeciej części nałożonej kontrybucyi zaspokoić, muszą mieszkańcy, oprócz załogi, utrzymywać jeszcze oddział wojska na egzekucję przysyłaną.

Umiera tu bardzo wiele osób, tak dalece, iż biorąc średnią proporcją, umiera na tydzień 80 osób więcej, aniżeli się rodzi.

Oficerowie nasi zabrani w niewolę *Francuzką*, nie powrócili jeszcze do oyczyzny swojej; ci, którzy się tu znajdują, nie mogą nosić mundurów, i co tydzień muszą odnawiać paszporta swoje u Generała *St. Hilaire*, dowodzący tutejszego.

Wojsko *Pruskie* wraz z załogami w twierdzeniach *Słaskich* i korpusem *Blüchera*, stojącym w *Kolbergu* i okolicach, a złożonym z 6,000 ludzi, wynosi teraz 25,000. Zdaje się, iż nie zaraz zostanie powiększonym, gdyż z trudnością nawet obmyśleć można sposoby do utrzymania tego, które jest teraz.

z Rygi dnia 12 Listopada.

Stan, w jakim teraz tak polityczne iako też handlowe związki nasze zostają, nie może trwać długo. Przykładu dwor *Petersburski* iak najusilniejszy starania, ażeby *Anglia* skłonił do pokoju, i w dalszym wojnom tamę założył. Mamy nadzieję, iż gabinet *Londonki* przychylił się do tego zamiaru, bo w przeciwnym razie, wystawiliby się na nieprzewidziane kłopoty. Nie tylko Rząd nasz nowego traktatu handlowego z *Anglią* nie zawarł, lecz nawet spodziewać się należy, iż jeśli pewne przełoże-

nia skutku niewezmą, użycie Monarcha nasz innych środków nieprzyjemnych dla *Anglii*.

Poltepek *Anglików* z *Danią* oburzył umysł mieszkańców przeciwko *Wielkiej Brytanii* tak tu, iak we wszystkich miastach. — Według tej napalniczey zasady, żaden spokojny kraj nie mógłby być bezpiecznym, i *Anglia* mogłaby wszystkie okręty Mocarstw morskich do portów swoich sprowadzać, i koroby się iey podobało oświadczyć, że mogłyby wpaść w ręce nieprzyjaciela. — Od dawna już narzekano wszędzie na przetrzasanie okrętów neutralnych, a świeży poltepek *Anglii*, i prawe iey jeszcze bardziej pogorszył.

Wojsko nasze jest w zupełney i w orey liczbie, i w krótkim czasie nadgródzono stratę, przez wojnę poniesioną. Zaciągają jeszcze 60,000 ludzi do wojska, i tworzą nowe regimenty w części kraju nabytey przez pokoy *Tylżyński*.

Od granic *Rosyjskich* d. 24 Października.

Po powrocie Imperatora Jmci od wojska, wszystko zapowiada, iż polityczne związki nasze ważnych odmian doznają. Gabinet nasz jest mocno zatrudnionym, i codzień odbierają listy od zagranicznych Dworów, lecz nieprzerwana załoga wszystko zakrywa. Niepłonny atoli jest zdaniem, iż Dwor nasz żadney nowej wojny nie zacznie, chyba gdyby przez mocne urazy do niego był zniewolonym. Słychać, iż Imperator Jmci po powrocie swoim od wojska kilkokrotnie oświadczył, iż chce narodowi swojemu zapewnić dobrodziewstwo pokoju, i skutecznie plany cywilizacyi, które nielczęśliwa wojna na kilka lat wstrzymała. W *Kurlandyi* znajdnie się jeszcze do 30,000 wojska *Rosyjskiego*, które ma być przeznaczonym do osadzenia brzegów *Kurlandzkich* i *Instantskich*. W *Ryżce* jest do 7,000 żołnierzy na załodze, i tyleż stoi w tamecznych okolicach. Niektóre regimenta odebrały rozkaz, ażeby się udały do *Estonii*; w *Rewlu* także jest liczna załoga. W porcie *Ryżkim* wysypią nowe baterye, a dawne naprawiają.

Generał *Buxhöwden*, którego przybycia spodziewają się w *Rewlu*, bawi jeszcze z głównym sztabem w *Wilnie*, i kieruje urządzeniem drogi dla wojska, w głąb krajów powracającego. Rozmaite okoliczności wstrzymały dotąd tę drogę i tylko *Kalmucy*, *tatary* i kilka pułków *Kozackich* udało się do południowej *Rosyi*. Z piechoty blisko 10,000 ludzi poszło do miasta *Moskwy*.



z *Konstantynopola* d. 10 *Pazdzierpika*.  
*Porta* mianowała *Muhid-Effendego*, *Porta* swojego w *Paryżu*, *Pełnomocnikiem* do układania się o *pokoy* między *Turcyą* i *Rosyją*.

*Baron Bielefeld*, *sprawiający* interesu *Dworu Pruskiego*, *wyiechał* z *tuteyszey* *stolicy*, i udał się do *Wiednia* (iuz tam stanął).

*Okrety*, które *przybyły* z *Archipelagu*, *potwierdziły* *wiadomość*, że *Anglicy* *przelatli* *trzymać* *ciasniny Dardanelłki* w *zamknięciu*; *niektóre* *zaś* *osoby* *twierdzą* *nawet*, iż *to* *się* *stało* *na* *mocy* *układu* *względem* *Egiptu* *zawartego* *z* *Anglią*.

*Odebrano* *tu* *przez* *Cypr* *wiadomość*, iż *Anglicy* *ustąpili* *dnia* *16* *Września* *z* *Alexandryi*, *co* *jednak* *potrzebuje* *potwierdzenia*.

*Niektóre* *Deniskie* *okrety*, które *z* *Malty* *do* *Smyrny* *zawinęły*, *przywiozły* *wiadomość*, iż *Anglicy* *odebrali* *rozkaz*, *żeby* *wszystkie* *okrety* *Rosyjskie* *i* *Siedmiowyspwe* *chwytali*, i że *eskadry* *Angielskiej*, która *dotąd* *stała* *przed* *Dardanelłami* *zalecono*, *aby* *się* *zstała* *oddaliła* *i* *uderzała* *na* *Rosyjan*.

*Xiąże* *Janko Caradia* *został* *na* *stępcą* *francuzego* *Xiążęcia* *Suzza*, *pierwszego* *tłumacza* *Porty*. *Przyczyna* *stracenia* *iego* *nie* *jest* *jeszcze* *dokładnie* *wiadoma*. *Nakazał* *Sultan* *też* *eksekucyą* *bez* *poprzedniczego* *zwołania* *Ministrów*; *skąd* *można* *wnosić*, iż *przeszły* *tłumacz* *wchodził* *do* *intrygi* *tyczącey* *się* *w* *wewnętrznych* *interesów*, *a* *nawet* *osoby* *samego* *Sultana*.

*Woyłko* *Wielkiego* *Wezyra* *cofnęło* *się* *od* *Dunaju*, *i* *stoi* *teraz* *pod* *Adryanopolem*.

*Reis-Effendi* *dał* *w* *łposobie* *Europejskim* *wspaniału* *obiad* *dla* *Posłów* *Francuzkiego* *i* *Hiszpańskiego*.

*Goniec*, który *tu* *przybył* *z* *Paryża*, *przywiozł* *wiadomość*, iż *Rzeczpospolita* *Siedmiowyspowa* *została* *przyłączoną* *do* *Królestwa* *Neapolitańskiego*.

*z* *Wiednia* *dnia* *7* *Listopada*.

*Posłanowił* *nasz* *Monarcha*, *żeby* *zaślubiny* *iego* *do* *środku* *miesiąca* *Grudnia*, *a* *felityny* *z* *tego* *powodu*, *do* *dnia* *8* *Stycznia* *roku* *przyszłego* *odłożono*.

*Emin-Effendi*, który *długi* *czas* *hawił* *w* *Warszawie*, *a* *potym* *w* *Paryżu*, *został* *teraz* *przez* *Monarchę* *fwoiego* *odwołany*.

*Xiąże* *Castel Franco*, *dotychczasowy* *Posel* *Hiszpański* *przy* *Dworze* *tuteyszym*, *został* *od* *Monarchy* *fwoiego* *odwołany*.

*Nie* *llychać* *teraz* *o* *podroży* *Cesarza* *Jmci*

*do* *Budy*; *a* *z* *tađ* *zdać* *się*, iż *czynności* *łeymu* *Węgierskiego* *nie* *posunęły* *się* *jeszcze* *tak*, *aby* *się* *tam* *bytności* *Monarchy* *łpodziwać* *na* *leżało*.

*z* *Tryestu* *dnia* *28* *Pazdzierpika*.

*Woyłko* *Francuzkie*, które *się* *dotąd* *w* *Istryi* *i* *kraju* *Weneckim* *znaydowało*, *jest* *od* *kilku* *dni* *w* *poruszeniu*, *i* *śpiesznie* *ciągnie* *do* *Dalmacyi*. *Gościmiec* *idący* *około* *tuteyszego* *miasta*, *jest* *dzień* *i* *noc* *napełniony* *woyłkiem*, *działami* *i* *wozami* *ze* *łprzetami* *woyłkowemi*.

*z* *Madrytu* *dnia* *22* *Pazdzierpika*.

*Ze* *wszystkich* *łron* *Królestwa* *na* *leżego* *ciągnie* *woyłko* *ku* *granicom* *Portugalskim*. *W* *okolicy* *Badajoz* *ma* *się* *zebrać* *30* *łitotysiączny* *korpus*. *Zdać* *się*, iż *woyłko* *Francuzkie* *wyjdzie* *do* *północnych* *provincyi* *Portugalii*, *a* *Hiszpańskie*, *do* *południowych*. — *Woyłko* *Hiszpańskie* *nigdy* *nie* *było* *tak* *licznym* *jak* *teraz*. *Regimenta* *Szwajcarskie* *wiecey* *mają* *łudzi*, *aniżeli* *przeznaczono*, *i* *wynolżą* *ogółem* *16* *łięsicy* *łłow*. *Regimenta* *narodowe* *są* *także* *w* *zupelney* *łiczbie*. *Odbiera* *Rząd* *nasz* *przyjemne* *wiadomości* *od* *korpusu* *Hiszpańskiego*, *łłoiącego* *w* *północnych* *Niemczech* *a* *łłozonego* *z* *20,000* *łudzy*. *Z* *drugiey* *łłrony*, *milicya* *kraiowa* *łłwoczy* *się* *ciagle* *w* *obrotach* *woyłkowych*, *i* *łuz* *nawet* *wyłść* *może*, *ieźliby* *tego* *była* *potrzeba*. *Xiąże* *Pokoju* *pracuje* *bez* *łłutanku* *nad* *poprawami* *woyłkowoci*.

*Tym* *czasem* *nie* *zapomina* *Rząd* *nasz* *i* *o* *marynarce*; *roboty* *w* *wszystkich* *portach* *i* *zbrojeniach* *tak* *nad* *oceanem*, *jak* *też* *nad* *śroziemnym* *morzem* *idą* *z* *wielkim* *pospiechem*, *i* *ciężemy* *się*, *że* *potęga* *morłka* *Hiszpańska* *w* *wkrótce* *nie* *będzie* *czuć* *łłraty*, *która* *w* *tey* *wojnie* *poniosła*; *krzątają* *się* *bowiem* *mocno* *około* *budowania* *nowych* *okretow*, *i* *naprawy* *tych*, *które* *jeszcze* *po* *morzu* *łływac* *moga*.

*Spodziewamy* *się* *tu* *wkrótce* *przybycia* *Generala* *Junot*, *łłłczelnego* *dowodzący* *korpusu* *Francuzkiego*, *który* *teraz* *ciągnie* *przez* *północne* *provincye* *Królestwa* *naszego*.

*Załoga* *tuteyszey* *stolicy*, *łłozona* *z* *5,000* *łudzi* *tak* *piechoty*, *jak* *też* *łłazdy*, *zaczyna* *łuz* *wychodzić* *do* *Estremadura*, *gdzie* *się* *20,000* *woyłka* *złierze*. *Wielko* *Rządca* *w* *Andaluzyi*, *i* *dowodzca* *w* *St. Roch*, *odebrali* *rozkaz*, *żeby* *gciotysiączny* *korpus* *złbrali*. *Wielko* *Rządca* *w* *Galicji* *ma* *łłbiąć* *dowodztwo* *nad* *łłmiętyśsiącznym* *korpusem*, *i* *złożyć* *łłówną* *kwatere* *w* *Tuy*.

*Dwor* *tuteyszy* *nad* *grodzi* *wspaniałe* *znako*



mite przyślugi, które General *Liniers* dla korony naszej uczynił.

z *Londynu dnia 21 Października*.  
Ażeby powziąć wyobrażenie nieukontentowania i niespokojności panującej teraz w znacznej części narodu *Angielskiego*, dosyć jest przeczytać następujący *Wypis listu do Xiążęcia Wallii następcy tronu*, umieszczony w dzienniku *Wicks-Independent*.

Dowiedziałem się, że umieszczone listy w dziennikach *the Neptune i the Independent-Wicks* do W. Królewicowskiej Mości, wielkie wrażenie sprawiły na duszy jego, i niespokojności go nabawiły. Jeżeli to prawda, ciesząc się z tego, bo to przyłoży się do przyszłej szczęśliwości twojej, zwracając bacność twoją na smutne skutki mikroftrofnego i rozproszonego życia, a składając cię do sprawowania się, godniejszego cnotliwego człowieka, na dewszystko zaś, koniecznie potrzebnego do odzyskania ufności i przywiązania ludu *Angielskiego*. — Nie rozumiemy, abym mniey był twoim przyjacielem dla tego, iż podiałem się ośliżdz cię o niebezpieczeństwach, na jakie cię sprawowanie się twoje wyflawia. — W każdym stanie złe życie jest szkodliwe, ale gdy plami dostojność Królewską, na ów czas czeka nieszczęście cały naród... Czyliż kiedy krytyczniejszy był stan jakiego narodu, jak jest teraz narodu *Angielskiego*? Powaga państwa naszego i wpływ jego do krajów *Europejskich* zniszczyły barbarzyńskie postęпки i twożliwe rady... *Konieczna potrzeba zjednoczyła przeciw nam wszystkie mocarstwa... Prędażność, zbrodniarstwo, hipokryzja i tyranja w senatach naszych triumfują, i zagrażają zniszczeniem łada chwila narodu!* W tak wielkim niebezpieczeństwie, ma lud prawo rzucić oko nad ciebie Królewicu, jako na pierwszego poddanego w Królestwie... Teraz to pora okazać, że ubolewasz nad nieszczęściami ludu i wspólnie z nim cierpisz; że znasz prawdziwego ducha konfitytucyi naszej, i że pałasz patryotyczną żądzą wyrwania krain z rak dwóch przeciwnych sobie fakcyj, które kolejno tron oycy twoiego obsadzają, i obłąkują go swoimi radami, a poddanych jego na wszystkie okropności złego rządu narażają. Któryż Senator może dzielniey i bardziey konfitytucyjnym sposobem odwołać się do patryotyzmu narodowego, jak ty? Czas, abyś z wysokiego miejsca twoiego w Izbie Parow *odwołał się do narodu*. Krok takowy uświetniłby nieco twój polityczny charakter, i zagładziłby w znaczney

części nie dobrą o tobie opinią, lecz nieszczęściem powziętą, iaka życiem twoim za nadto długo nie dożyłym, proźniackim &c, &c, sprawiłeś. Król pilnujący biesiad, wyflawia się na grube błąkanie od drugich, i na popełnianie wielkich niesprawiedliwości. Król taki odstępnie wielkiej części władzy twojej, niepowoduje się swoim zdaniem, lecz cudzym; a lubo może mieć osobisty charakter cnotliwy i dobry, da się wszelako skłonić do czynow iemu i ludowi jego szkodliwych. Minister, czyli *faworyt (stosuje się to szczególnie do Lorda Liverpool, oycy Lorda Hawkesbury)*, frymarzący interesami stanu, ciągnący z każdego publicznego interesu osobite zyski, i w osobistych tylko widokach rozdający urzędy, Minister taki bardziey kraj niszczy, aniżeliby zniszczył zwycięzki oręż nieprzyjaciela!... Tacyto ministrowie otaczają teraz Króla, oycy twoiego. Do ciebie więc Królewicu, bardziey niż do kogo innego należy, wycisnąć na ich czołach piętno publicznego złorzeczenia... Jeżeli chcesz ochronić panowanie oycowłkie od śluszniejszych ieszcze nieszczęść, jakie się już zwały za niego; *jeżeli chcesz utworować sobie popularną drogę do tronu*, użyj wszelkich sposobów, a to iak najprędzey, przeciw Ministerium tu całego świata w obrzydzeniu zostającemu; uczyni oycu przełożenia stosowne do wielkości nieszczęść, które się codzień nad głową jego, twoją i oyczyzną zbierają; nakłonić, oświadczyć się głośno i wynurzyć gniew twój przeciw tej hańbięcy wyprawie *Kopenhagzkiej*, która wiecznie imię *Angielskie* zhańbiła... Wszylkie klasy, małacz cożkolwiek wpływu w społeczeństwie, zarażone są powziętą nieprawością... Jeżeli intryg i lupieżstwa terazniejszych Ministerow nie powściągnie pastryotyczny krzyk, systema ich takie skutki niezadługo przyniesie, iż sami lękać się zaczną wybuchnienia... Wyobrażenie nawet samo, że jest *Publiczność*, poszło prawie w zapomnienie u naszych wyłępnym naczelnikow; poczciwość stała się celem pośmiewilka i szyderstwa, a szlachetne prawo honoru narodowego zamieniło się w próżność dziecianną... Przykład szlachty rozpustney i spodłoney zepsuł publiczne obyczaje... “

Po słyła tego listu sądzą, że go napisał Pan *Francis Burdett*, członek Parlamentu. W odmiennym wcale stylu napisał inny bezimienny o Xiążęciu *Yorku*, najwyższym dowodczy wojska *Angielskiego*. Wyrażwszy w pierwszym liście, że ten Xiąże jest najwyższy gracz



w karty i najdzielniejszy piak w trzech połączonych Królestwach, napisał znowu i ogłosił apologią ironiczną, w której bardzo uczenie broni namiętności gry, przytaczając za przykład dawnych *Germanów Chińczyków, Greków, Rzymian, Cesarza Nerona, Klaudjusza i samegoż Augusta. Xiążę de Cumberland* (mówi dalej bezimienny autor), wyższy od *Xiążęcia Yorck, iako General, był swego czasu wielkim także graczem*. Pyta się potym, czyliby znalazł się w *Anglii* choć jeden człowiek wolny od tej namiętności, a w odpowiedzi rozpacz o tym.

Wszystkie dzienniki opozycyjne umieściły następującą anekdotę:

„Sławny złodziej, nazwiskiem *Julian Johnston*, nim został powieszony, tak mówił do zgromadzonego ludu: „Mości Panowie! albow to niesromota, że wieszają tak ucziwego iak iak iellem człowieka, który nic innego nie uczyniłem, tylko zem starał się o własne moje bezpieczeństwo? Dowiedziałem się iak napewnię, iż pewna osoba myślała użyć na złe względem mnie tegiey lachy z złotą gałką na końcu; powinnością więc było moją odiać iey ten sposób mnie szkodzenia. Zem podzielił tę osobę w ten czas, kiedy w zupełnym bezpieczeństwie zostawała, uczyniłem to z pobudki ludzkości, abym iey tę laskę odebrał, a przez to rozlewowi krwi za pobiegł. Szczerze żałuję, iż ta osoba nie chciała mi powierzyć swey lachy do schowania i przybierając nieprzyjacielską przeciw mnie postawę, przywiodła mnie do tego, iż musiałem dobyć pistoletow i zabić ją wraz z kilku znajdującemi się tam chłystkami. Biorę świąt cały na świadectwo, iakom niewinny...“ W tym kat przerwał mu mowę i postąpił go do wieczności. (*Anekdota tarwystawia obraz postępuku z Drenią i usprawiedliwienia go w deklaracji Angielskiej, już wiadomey.*)

z Londynu dnia 25. Października.

Zapewniają, iż srona opozycyjna odniosła znakomite zwycięstwo nad terażniejszym Ministerium. Dał król kilkaraz prywatną audyencyą Lordom *Moira i Wellesley*, tudzież innym osobom znanym powszechnie z swoich talentów i cnoty; wezwał je, ażeby mu podały plan względem Ministerium stosownego do dzisiejszych okoliczności. Co iuż miało nastąpić, i Monarcha iak gloszą, okazał największą chęć w przychyleniu się do zbawien-

ney odmiany urzędników krajowych; oczywista bowiem jest rzeczą, iż dotychczasowy skład Rządu pociągnąłby nieuchronnie za sobą zgubę *Wielkiej Brytanii* i zupełne zniszczenie narodu. Jeżeli kiedy widziano dowód wstrętu ludu *Angielskiego* od dotychczasowych środków wojny, równie niepolityczney iak nieludzkiej, dał się on spotrzedz w terażniejszej okoliczności, gdy za pierwszą, a jeszcze na niczym nie gruntującą się wiadomością, o powodzeniu srony opozycyjney, całe miasto Londyn wpadło nieiako w zachwycenie; papiery podniosły się w cenie, i wszyscy kupcy własnie iakby na nowo ożyli. Xiążę *Wali* wzruszony mocno świeżemi i bardzo wyrażnemi oświadczeniami publiczney opinii, miał się znacznie do tej pomyslny odmiany przyłożyć. Wezwany od króla, odwiedził go w Windsor, i z wielką uprzejmością został przyjęty od Monarchy. Odprawiła się potym konferencya, trwająca półtrzeciej godziny, w przytomności dwóch sławnych urzędników, którzy się za terażniejszej Administracyi od wszelkich interesów publicznych uchylili. Miáno na niey ułożyć plan nowego, rozsądnego i z wyboru wyższej i mędrzej klasy narodu utworzonego Rządu, który wkrótce zostanie ustanowionym. Wtenczas to zaczęnie się nowa Epoka dla *Wielkiej Brytanii*; wtenczas *Anglia* przestanie się obanierzonego syltematu zarządztwa, ucienięzania i łupieństwa; w ten czas nakoniec weydzie w szereg oświeconych narodów Europejskich. (*Wiadomość ta jest postaną tegoż samego dnia, kiedy ta w Londynie ogłoszona; a za nappierwszą sposobnością (do daie Telegraf) korespondent przyrzeka nam przesłać dokładniejsze doniesienie o wypadku, który nietylko dla Anglii, lecz nawet dla całej Europy jest bardzo ważnym.*)

Donoszą z *Halifax* (w Nowey Szkocyi) pod dniem 20. Wrzesnia, iż nadpłynął tam okręcek *Eolus* z Anglii z listami do Generała i Admirała. Z użytych środków okazuje się, iż wkrótce nieprzyjacielskie kroki rozpoczną się między nami a *Amerykanami*. Dwa Regimenta nasze poptyną do *Quebeku*, a na ich miejsce inne tam przybędą; tym czasem zaś marynarze czynią służbę woynka lądowego. — Włzyscy są zajęci robotą około naprawy i wzmocnienia portu *Halifax*, ponieważ tam sądzą powszechnie, iż na ten port nayprzód *Amerykanie* uderzą. — Milicya stała pod bronią władze, a cwaczy się w robieniu ma-



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 24go LISTOPADA ROKU 1807 we WTOREK.

Po tylekroć zawiedzionych nadzieiach, po tak niecierpliwym oczekiwaniu, nyrzała nakoniec barodawna stolica Królestwa *Polskiego* Wnuka swych Królów, a dzisiejszego Monarchę Nayaśniejszego Fryderyka Augusta Pa na naszego miłościwego. — Miedzy godzina iedenastą a dwunastą Nayaśniejszy Pan w a sylencyi Jaśnie Wielmożnego *Dawoust* Marszałka Woysk Francuzkich, JO. Xięcia Jegomości *Poniatowskiego* Ministra Woyny, wielu Generatów *Francuzkich i Polskich*, i wspaniale przybranego na dzielnych koniach Rycerstwa, zbliżył się ku rogatom Ujazdowskiim. Tam *Vice Prezydent* Warszawki po krótkiey do okoliczności mowie, oddał mu klucze Miasta, a Nayaśniejszy Pan w ięzyku *Polskim* jakawie i uprzecznie odpowiedzieć mu raczył. — Witany był daley *Król* przez Cechy i naród *Zydowski*. — Przez cały przeciąg miasta od rogatek aż do Zamku, stało w liczbie 24 tysięcy, we dwa rzedy uszykowane woysko *Francuzkie Saskie i Polskie*, śiali, mówie, dzielni wojownicy, których potężny *NAPOLEON* do tyłu swietnych prowadząc Zwycięstw, swym geniuszem i ich orężem, wkręcił ślarc zagubieney ślności naszej, powrócił od dawna dla cnot swoich żadanego Monarchę. — We wszystkich domach płec piękna napelniała okna, a lud zajmujący ulice, radośnemi okrzykami witał Monarchę swego. — Lud ten znany z przywiązania do *Królow swoich*, dobry, wdzięczny, skłonny do wszystkich szlacheinych umiesien, i tym tkliwszy, że długo był nieszczęśliwym, patrzeć na Króla, który mu zorze łaszęliwszy rokuie przyszłości, zdawał się zapominać i kielk swoich i długo znieważoney powagi; każdy był chciwy widzieć Wnuka przedostatniego z Panów cych, bo niewielu inż zozłato, co dziada widzie li. Wśród grómu dział i bicia dzwonów wie;

chał Nayaśniejszy Pan do zamku, gdzie na dziedzińcu znalazł uszykowane woyska *Saskie i Polskie*. — JW. Marszałek *Malachowski*, Jaśnie Wielmożni Miałtrowie i urzęduicy publiczni, tudzież znaczna liczba obywateli, zasali drogę Królowi przy wysiadaniu z porazdu. — JW. Marszałek *Dawoust* prowadził Królową Jmóść, a Podkomorzy na liźbie Królowej. — Nayaśniejszy Pan wszedłszy do wielkiej sali, zatrzymał się przez kilka minut, i rozmawiał z JW. Marszałkiem *Dawoust*, JW. *Bourgoing* Polsem *Francuzkim*, i niektórymi przytomnemi. — Oddalił się potym dla przebrania wraz z Królową Jmóścią i Królowną, poczym wżwyż pomienioney asylencyi szedł gankami do Katedry *S. Jana*. — Tam na wchodach zastał JJ. WW. Jchmóść Xięży Biskupow i Duchowniśtwa, którzy po ofiarowaney mu święconey wodzie, pópředzili do Kościoła Nayaśniejszego Pana z Królową Jmóścią i Królowną, oddawszy adoracya przed Nayswietszym Sakramentem, udał się na tron, a JW. Jmć Xiadz Biskup *Płochi* przy odgłosie trąb, wokalney i instrumentalney muzyki zaintonował *Te Deum*. Ten Hymn dzieków w szczęśliwych tylko dla Narodu zdarzeniach Bogu nuczony, to szczerzone wiekami sklepienie, ta caley Świątyni posepność, to woysko, ten lud napelniający przybytek Pański, lud, który nie dawno liracił był Królów swoich a nawet i imie Narodu, dziś widzący odzyskane oboie, pamięć dawney Królestwa *Polskiego* dawaty, późniejszye kielki, dzisiejsze nadzieie, wszystko to serca przytomnych głębokim wzruszało uczuciem. Już przypadków te święte i starożytne mury nie były świadkami! W nich wymowny *Skarga* ogłaszał z Ambony ludowi zwycięztwo *Chodkiewicza* nad Szwedami, na błoniach *Kiercholmu*; w niey twięczony laurem *Król Jan III.* oswobodziwszy



*Wiedeń* i Chrześcijaństwo od bisurmańskiej niewoli, kładł przed obliczem *Boga* zwycięstw łasy zdobytych na nieprzyjaciela chorągwi. I my jeszcze żyjący po długim przez oboych utrzymywany nierządzie, wiedeń od wieku zollawionej nam niepodległości chwili, ustanowiszy konfliktucyą trzeciego *Maia*, i dzisiejszego *Króla* wzywawszy do *Tronu*, wdziliśmy *Naród* cały, śiany wszystkie w teyże *Świątyni*, *Bogu* *Zalępów* pierwotną prac swoich nosących ofiarę. Po 16-leciech *Ojczyzna* nieszczęśliwym przykryta kirem, dziś *litością* *Najwyższego*, *męstwem* i *wspaniałością* *NAPOLEONA*, *własną* *odwagą* i *usiłowaniem*, tym co iey zgon widzieli, choć w części w prawdziwey *iltności* swojej *powrócona*, *Król* oddawna iednomyślnie przez nas wybrany, w murach naszych obecny. Dzięki więc dzisiaj oddawane *Bogu* nie były pospolite, nie nakazane, nie skutkiem podchlebitw; były to dzięki z cieni grobu powstającego *Narodu*, i pod *chotliwym* *Królem* na nowo *zaczynającego* swe bycie. — Doświadczyły nieba ciężkimi plagami *Naród Polski*, zniszczyły go na chwilę, lecz na wieki nie dopuściły zaginać; trzyma *Bóg* w pieczy swojej wytępiającego nieprzyjaciół naszych *aniola*, a raz *przeblagany*, na *Króla* i *Naród* *błogosławięństw* swych *zlewać* nie przestanie.

Po skończonym *Te Deum*, *Król* *Jegomość* z *Familią* wśród honorów wojskowych, od głosu *trab* i *bicia* *dział*, udał się na *pokeje*. Tam *JW. Marszałek Davoust* przedstawiał *najjaśniejszemu* *Panu* *Generalów* i *Oficerów Francuzkich*, a *JO. Xiążę Jmć Poniatowski* *Minister* *Wojny*, *Generalów* i *Oficerów Polskich*. O godzinie pierwszej *Najjaśniejszy* *Pan*, *Królowa* *Jmci* i *Królowna* do *wewnętrznych* *udali* się *mieszkań*. *Wieczorem*, bez żadnego z *strony* *Rządu* *rozkazu*, *mieszkańcy* *Warszawy* w *dowód* *radości* i *przywiązania* swego do *Króla*, *rzesiło* *miasto* *całe* *oświecili*. — *Mowią*, iż *Król* *Jegomość* *oświadczać*  *miał* *ukontentowanie* *swoje* i z *przygotowań*, które *podług* *możności* *czasów* *poczynione* *dla* *siebie* *zalił* *na* *drodze*, i z *tych* *dowodów* *szczerego* *przywiązania* i *miłości*, które *wszędę* *znalazł* *w* *sercach* *mieszkańców*. J. N.

Nazajutrz, w *Niedzielę*, *wyfluchali* *Najjaśniejsze* *Królestwo* *Jchność* *mszy* *świętey* w *kaplicy* *zankowej*, a o *wpół* *do* *pierwszey* *dawali* *audyencyą* *członkom* *różnych* *władz* i *licznie* *zgrupowanym* *Panom*, którzy *im* *byli* *przedstawieni*; a o *6tey* *wieczorem* *przedstawiał* *JW.*

*Minister* *Policyi* *N. Panu* *zgrupowane* *Damy*, *pięknie* i *gultownie* *ubrane*; a *JW. Pani de Gumpenberg* *przedstawiała* *ie* *N. Królowey*, a *JW. Pani O'Byra* *N. Królownie*. *Tegoż* *wieczora* *oświecone* *znowu* *zoliło* *całe* *miasto* i *gmachy* *publiczne*. Po *różnych* *domach* *prywatnych* *iaśniały* *w* *transparencji* *malowania* i *napisy* *łtosowne* *do* *okoliczności*, a *w* *wszczególności* *na* *domie* *JPana* *Skalskiego* *aptekarza* *taki* *był* *transparent*:

*W* *górze* *Fama* *czyli* *flawa* *koronowała* *laureowym* *wieniec* *cyfrę* *Najjaśniejszego* *Króla* *Pana* *naszego* *Miłościwego*. — *Niżej* *na* *postumencie*, *czyli* *na* *oltarzu*, *na* *trzech* *gradusach* *stoiącym*, *pała* *się* *ofiarą*. — *Przytym* *z* *iedney* *strony* *osoba* *obfitość* *wyobrażająca* *w* *korunkopii* *rozmaite* *frukta* *wysypywała*. — *Po* *prawey* *zaś* *stronie*, *druga* *osoba* *Czas* *wyobrażająca* *i* *wkłażająca* *zwrot* *Najjaśniejszego* *Domu* *Saskiego* *do* *panowania*. — *Spodem*, *następujące* *wierze* *Łacińskie*:

*Tempora Augusti vertuntur vobis Poloni;*  
*Sors bona et Fama fidelitate troni.*

Na innym *domie* *taki* *był* *napis*:

*Wiele* *Chcoby* *stał* *wrogow*, *wiele* *Krzywousty.*

*Wierzy* *szczęściu* *dla* *Polski* *sproszy* *Augusty.*

Na *ratusz* *zaś* *suto* *oświeconym* *z* *przodu*, *iaśniała* *cyfra* *N. Pana* *na* *wierzchu* *piramidy*, a *w* *wśrodku* *iey* *był* *transparent* *wyobrażający* *łiół*, a *na* *nim* *koronę*, *berło* *i* *miecz*, a *przed* *łtolem* *osobę* *kłęczącą* i *trzymającą* *papier* *w* *reku* *z* *napisem* *Przywilegia* *Civitatium*, a *u* *dołu* *Non* *indebita* *posco*.

Na *Pałacu* *Saskim* *był* *następujący* *napas*:

*Tu* *Dom* *Twyc* *Przodkow!* *Ich* *umay* *duch* *stada!*  
*Im* *część* *tu* *młodź* *oddać!* *Tu* *hold* *Tobie* *składa!*

*Wczorayszego* *dnia* *w* *południe* *przedstawione* *było* *N. Królowi* i *Królowey* *przez* *Jaśnie* *Oświeconego* *Xiążęcia* *Ministra* *wojny* *liczne* *grono* *Officerow* *Polskich* *z* *każdego* *osobno* *korpusu* *i* *z* *gwardyi* *Narodowej*.

Oto *ieśt* *wyżej* *wzmiankowana* *mowa* *W. Węgrzeckiego* *Vice-Prezydenta* *miasta* *Warszawy* *do* *Króla* *Jmci* *przy* *iego* *wieździe* *do* *łtolicy*.

**NAJJAŚNIEJSZY PANIE!**

„*Potomku* *Famili* *Witygindow*, *starożytnością*, *męstwem*, *łaskawością*, *wydaniem* *z* *siebie* *Cesarzow* (1) *i* *Krółow* (2) *łlawney*,

(1) *Henryk* *Pierwszy*, *Płasznik* *zwany*. — *Otto* *pierwszy* *syn* *iego*. — *Otto* *drugi* *syn* *Otona* *pierwszego*. — *Otto* *trzeci* *syn* *Otona* *drugiego* *od* *roku* *919* *do* *1001*. *Ci* *pocho-*  
*dzili* *od* *Wityginda* *Xiążęcia* *Saskiego*, *przez*



przybywasz Najjaśniejszy Panie do nas, iako Sukcesor prawy na obięcie Tronu Dziada i Pradziada twego, do którego cię Jerce Polaków przed lat 161tu powołało (3); przybywasz w te strony, gdzie Poprzednicy twoiśliodko nam panowali. — Miało *Warszawa*, lud twoy przezemnie swego Naczelnika składając winny hołd, wita cię. My mieszczanie oddaemy ci te klucze chętnie, abys je od nas takwicie przyjąwszy, miało to wziął w opiekę. Już lzy siłutku otarte, radość powszechna wszystkichi zajmnie Jerce. Szpaler lip, którym Najjaśniejszy Panie wieźdzasz, Dziada twego jest szacowna pamiątka, (4) niech okolicę *Drezna* załtapi (5). Będziemy z *Saskim* narodem, z nami pobratymstwem złączonym (6) i zli na wysięgi w wierności i podobaniu się tobie. Pochodziemy z wiernych zawsze tronowi poddanych, i to mamy za największy nasz zaszczyt; a za nas i naszą późną potomność tobie i twoim Najjaśniejszy Panie Potomkom, głowami naszemi wierność ręczemy. — Niech żyje Król nasz łaskawy, Najjaśniejsza Królowa i cała familia. (7)

Karola *W.* Cesarza Rzymkiego ochrzczonego, i byli Cesarzami Rzymkiemi.

(2) August II Pradziad, a August III Dziad terażniejszego naszego Panującego, byli Królami Polkiemi. Zaś przed Karolem *W.* Cesarzem Rzymkim około 800 roku po *Chrystusie* panującym z teyże Familii *Witygindow* byli Królowie i Xiężęta *Sascy*.

(3) Na seymie ostatnim *Warszawkim* pod łaską *JW.* Małachowskiego Marszałka seymowego odprawującym się, w roku 1791 stanęła *Konstytucya*, Tron sukcesyiny stano-Polski dla Najjaśniejszego Domu *Saskiego* wzięca.

(4) Szpaler *Ujazdowskiej Alei* za *Augusta III* zasadzony był.

(5) Okolice *Drezna* licznemi szpalerami lipowemi są wysadzone.

(6) Cała *Saxonia* prawie, a między miastami w niej *Drezno*, które miastem *R. P.* 1140 stało się, zajęta była przez *Słowakow*, równie iak *Polka*.

(7) *Witygindow* familii podział na *Ernestyńską* i *Albertyńską* linie dopiero za *Karola V* Cesarza około Roku *Paskiego* 155 nastąpił, a nasz *Monarchia* z linii *Albertyńskiej* pochodząc, jest zawsze *Witygindow* Potomkiem.

Wiersz do *JWgo* *Dubrowskiego*, Generała dywizyi, dowodczy Legionu 3go woysk *Polskich*, ozdobionego wielkim *Orłem* Legii honorowej i Kommandora korony żelazney, z powodu iego małżeństwa; napisany, roku 1807 dnia 13go *Listopada*.

Coż tofyszę o tobie, zacny Generale?

Ty, coś dotąd zwycięzcom nie ustąpił w chwale,

Coś pogłos meztwa swego rozniast w różne strony,

Po to do nas przyszleś, byś był zwyciężony?

Otoż na czym się kołszy chlubna dzielność nasza

Ufła w sztuk bagnetow, strzelby i palasza!

Ni-przjaciel bezbronny, a pewny zwycięstwa,

Zarte i z odwagi i naszego meztwa.

Cny wodzu! tak wypadło z przeznaczenia karty,

Byś został poznany nad brzegami *Warty*.

I żebyś, wśród oyczyzny, za twe dla niej czyny,

Z wdzięcznym połączył *Mirtem* zwycięzkie wawrzyny.

Tak nasz niegdyś *Chodkiewicz*, pogrom *Ottomanow*,

Ozdoba wojownikow i zaszczyt *Hetmanow*,

Uwieńczywszy tylekroć wawrzynem swe *skronie*,

Szukał nadgrody meztwa na powabow *łonie*.

Ty równie Generale, po oyczyzny stracie,

Torując lat dwanaście zwrot do niej *Sarmacie*,

Dawsz obywatelstwa tyle nam dowodu,

Nowy znak przywiązania stwierdzasz dla narodu,

Tam gdzie zmysły natura ludzka sweni dźwi,

Okryła pigmym niebem wdzięczące się nitwy;

Gdzie stodka oddech *Flory*, *Zeszy* roznosza,

Wszystko żyje miłością, wszystko icenie rozkoszą;

W tey przestawney powobow i ponęci *siolocy*.

Zaden cię wdżek *Auzońskiej* nie zaiął dziewicy;

I goszcząc przez czas długi w tey czarowney stronie,

Nie chciaeś, bez oyczyzny, pomyśleć o żonie.

Aż gdyś dla niej dopiero dług wypełnił świąty,

Właśnie temu rok mija, gdyś przyszedł w te strony,

Od meztwa i zwycięzcy światła zapewniony;

I kiedy tych wydarzeń obchodzimy rocznicę,

Mamy wprzód oyczyznę, Ty oblubienicę.

A żeś przeniost *Rodaczkę* nad wszystkie *Auzońki*,

Czeka ciebie nadgróda w sercu twey małżonki.

Tak wierzę, lubo szczęścia nie mam znać tey *Pani*,

Ze czułe serce *Polki* zna cenę twey dani,

Tyś tey poświęcił siebie. — Cnoty iey przy wdżęku

Ręca nam, Generale, żeś w najlepszym ręku.

I chociaż pewny instem twego przeznaczenia,

Przyimiy w hołdzie wdzięczności te czułe życzenia.

Bądź szczęśliwy w miłości, tak iak byleś w boiu,

Przeszłego na tey tonie zapomniawszy znoiu.



Nie można nic do chwwały dodać, co się zrobi;  
 Niech wybór twego serca szczęśliwym cię zrobi.  
 Niechaj łezne potomstwo, owoc słodkiej pracy,  
 Będzie darem, którego oczekują rodacy.

C. G.

z Frankfortu dnia 7 Listopada.

Marzałek Kellermann obymie imieniem Cesarza NAPOLEONA Hrabstwo Hanaujskie w posiadłość, i już wyjechał do Hanau. Nie wiadomo jeszcze z pewnością, dla kogo wspomniane Hrabstwo jest przeznaczone.

z Genui dnia 2 Października.

Zapewniają, iż flotta Tulońska wypłynęła na krążenie po morzu śródziemnym. Wyjechała ona zapewne w celu chwytania fregat Angielskich i szalup kanonierkich, których jest pełno przy brzegach Neapolitańskich. Maytkowie na statkach wojennych, które się tu znajdują, ćwiczą się także często w służbie morskiej.

z Wenecyi dnia 28 Października.

Generał Caffarelli, Minister wojenny i morski Królestwa Włoskiego, przybył tu dnia 23 bieżącego miesiąca, i udał się natychmiast do zbrodni. Dnia 21 wyszło żąd do Dalmaacji 200 Welitów z korpusu szerszelców, którzy tu przez niejaką czas stali. Kilka regimentów Francuzkich udało się w tę samą drogę, lecz w jakim celu, niewiadomo.

z Lizbony dnia 14 Października.

Faktorya Angielska w stolicy naszej wyjechała do Xiążęcia Regenta Pana Parkley z oświadczeniem mu wdzięczności, i ofiarą 400 beczek solonego mięsa.

Pointrze wypłyną ztąd okręty ze wszystkimi kupcami Angielskimi; sądzą, iż w ten czas porty nasze zostaną natychmiast zamknięte dla Anglików.

Słychać, iż za 8 dni ma przybyć z Paryża gomec, a w ten czas się rozstrzygnie, czyli Portugalia utrzyma się przy neutralności lub nie. Czynią jednak wszelkie przysposobienia, ażeby najstarszy syn Xiążęcia Regenta mógł udać się do Brazylii. Wspomniany syn, Antoni Jozef, urodził się dnia 13go Października 1798, a ztym dnia wczorajszego zaczął iosiąty rok.

z Nowego-Yorku dnia 13 Września.

Obywatele prowincyi Noltaway uchwalili na zgromadzeniu swoim z powodu naszych zawążeń z Anglią co następuje:

„Mieszkańcy prowincyi Noltaway przeniknieni uwielbieniem i wdzięcznością dla swo-

iego rządu, którego mądrość, stałość i rzetelność potrafiły im wśród zaburzeń, na które Europa jest wystawiona, zapewnić wszystkie dobrodziejstwa pokoju i neutralności, widzą się być przymuszonymi oświadczyć z łałem swoją nieprzyjaźń ku Anglii; lecz gdy zalanawiała się nad systematem uciemiężania i tyranii Anglii, dążącego ciągle do zniszczenia handlu Zjednoczonych Stanów: gdy przypomnią sobie nowy wykład prawa narodów, surowość i niesprawiedliwości z jaką to bezprawie było wykonywane; gdy byli świadkami, iak bezczelnie oficerowie Angielscy czynili gwałty w portach Amerykańskich, z iakim barbarzyństwem zabili bezkarnie naszego współobywatela Jana Pearce, z iaką zachwalnością zabierali naszych ludzi z naszych okrętów na otwartym morzu, a nadewszystko gwałtu, który niedawno bez najmniejszej przyczyny na fregacie Chesapeak popełnili, zważając to wszystko, sądziliby się być niegodnym wolnego człowieka i Amerykanina, gdyby nie wyrazili iawnie swojego gniewu przeciw tylu gwałtom, i wyraźney chęci zemśczenia się za nie. Stanowimy ztym jednomyślnością, iż uważamy za iak nayspodlejsze, i nayszkodliwsze zgwałcenie prawa narodów i przywileju neutralności, świeży postępek przeciw naszej fregacie Chesapeak, i że uważamy go za równy rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków z strony Wielkiej Brytanii, która sobie za nie poczytuje broczyć się krwią naszych współobywateli; stanowimy nakoniec jednomyślnością, iż kontentować się będziemy płodami własnych rekodzieli, i zaprzestaniemy na przyszłość Angielskich używać, i że poświęcimy chętnie nasze majątki i życie dla wspierania rządu w tak fluszney sprawie o zadosyć uczynienie za tyle gwałtów. Niniejszego jednomyślnego naszego postanowienia będzie postłana kopia Prezydentowi Zjednoczonych Stanów, i przez publiczne pisma ogłoszona. &c.“

Prawie wszystkie prowincye przesyłały rządowi podobne uchwały.

## DONIESIENIE.

Przybył z Dreżna rozmaite gatunki drzew owocowych, zagraniczne kwiaty, cebule, tulzież piękny gatunek drzewek różowyh; dostać można tego wszystkiego na Długiej ulicy w domu pod Niem 584 przy Hotel d'Allomagne.

Auf der langen Gasse Nro 584 neben Hotel d'Allomagne ind alle Gattungen Obst, Bäume und Ausländische Blumen Zierpflanzen in h. Rhone Gattung Rosenstöcke aus Dreßden sind zu bekommen.